

Sygn. akt I ACa 1450/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 lutego 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

| | |
|-----------------|---|
| Przewodniczący: | SSA Anna Kowacz-Braun |
| Sędziowie: | SSA Paweł Rygiel (spr.) SSA Barbara Górczanowska |
| Protokolant: | st.sekr.sądowy Katarzyna Wilczura |

po rozpoznaniu w dniu 5 lutego 2014 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa B. K.

przeciwko E. K.

o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 17 maja 2013 r. sygn. akt I C 1992/12

oddala apelację.

sygn. akt I ACa 1450/13

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy uznał za bezskuteczną w stosunku do powoda B. K. umowę darowizny spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu nr (...), położonego w C. przy ul. (...), zawartą w dniu 5 listopada 2007 r. pomiędzy A. K. i pozwaną E. K., w celu ochrony roszczeń alimentacyjnych powoda B. K. zasądzonych wyrokiem Sądu Rejonowego w Rybniku Wydział IV Rodzinny i Nieletnich z dnia 28 maja 2009 r., sygn. akt IV Rc 280/08/6.

Sąd I instancji ustalił, że A. K. jest dłużnikiem alimentacyjnym powoda. Jedynym składnikiem majątkowym dłużnika było spółdzielcze własnościowe prawo do opisanego wyżej lokalu. Do tego składnika majątkowego powód skierował egzekucję należności alimentacyjnych, jednak postanowieniem z dnia 2 października 2007 r. Komornik Sądowy Rewiru I przy Sądzie Rejonowym w Chrzanowie umorzył postępowanie egzekucyjne w sprawie o egzekucję z nieruchomości dłużnika położonej w miejscowości C. ul. (...) i opisaną jako własnościowe spółdzielcze prawo do lokalu mieszkalnego, w związku z nie sprzedaniem jej na licytacji na obu terminach.

W dniu 05 listopada 2007 r. pomiędzy A. K., a pozwaną E. K. została zawarta umowa darowizny, mocą której A. K. podarował pozwanej wskazane wyżej spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego, a pozwana darowiznę przyjęła.

Pozwana jest matką dłużnika i babką powoda.

W dniu 23 sierpnia 2008 r. Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Chrzanowie wydał zaświadczenie, z którego wynika, że postępowanie egzekucyjne z wniosku wierzyciela B. K. przeciwko dłużnikowi A. K., którego przedmiotem są alimenty zasądzone przez Sąd Rejonowy w Rybniku w sprawie IV RC 280/08/6, jest bezskuteczne.

Sąd ustalił także, że pozwana miała świadomość, iż jej syn A. K. zalega z opłatami alimentacyjnymi względem swoich synów. Natomiast o egzekucji w stosunku do syna pozwana wiedziała jeszcze przed przejęciem mieszkania. Pomimo świadomości, iż istnieje znaczny dług względem powoda, pozwana przyjęła darowiznę, kierując się obietnicą syna, że wszystko zostanie spłacone. Tak się jednak nie stało i na dzień 16 maja 2013 r. zaległości alimentacyjne A. K. wynosiły 66.265, 29 zł. Kwota ta wynika z faktu, iż ojciec powoda przez lata nie płacił na jego rzecz alimentów. W chwili obecnej A. K. uiszcza na rzecz powoda kwotę w wysokości 75 zł.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy uznał zgłoszone roszczenie za uzasadnione. Odwołując się do przesłanek objętych skargą paulińską, wynikających z art. 527 i nast. Kc wskazał, że na skutek zawarcia spornej czynności prawnej doszło do pokrzywdzenia powoda, skoro spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego stanowiło jedyny składnik majątkowy dłużnika, z którego mogła być prowadzona egzekucja, która – wobec dokonania przez dłużnika darowizny tego prawa – okazała się bezskuteczna. Pomędzy zaskarżoną czynnością dłużnika a niewypłacalnością zachodzi zatem związek przyczynowy,

W ocenie Sądu, dłużnik miał nie tylko świadomość tego, że wyzbywając się jedynego cennego składnika majątku nie będzie w stanie zaspokoić roszczeń powoda B. K. (art. 527§2 k.c.), ale działał z zamiarem pokrzywdzenia tego konkretnego wierzyciela – powoda (art. 530 k.c.). Natomiast wobec faktu, iż pozwana uzyskała korzyść majątkową bezpłatnie, nie zachodzi potrzeba wykazania, że wiedziała ona lub mogła się dowiedzieć przy zachowaniu należytej staranności o tym, że dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, a to wobec treści art. 528 kc. Pomimo tego Sąd podkreślił, że z ustaleń faktycznych sprawy wynika, że E. K. wiedziała o tym, że dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela, bowiem - jak sama przyznała - wiedziała o zadłużeniu swojego syna. Nadto przeciwko pozwanej działa domniemanie z art. 527 § 3 kc, które nie tylko nie zostało obalone w trakcie trwania procesu, ale nawet przyznane wprost przez pozwaną.

Od powyższego orzeczenia, zaskarżając wyrok w całości, apelację wniosła pozwana zarzucając:

- naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 527 kc poprzez nieskonkretyzowanie wierzycielności, która ma być przedmiotem ochrony skargi paulińskiej, a w szczególności poprzez nieustalenie jej wysokości i zaniechanie podania jej w wyroku;
- naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 5 kc poprzez naruszenie zasad współżycia społecznego, doprowadzając w sytuacji, w której na skutek zaskarżonego orzeczenia pozwana – będąc osobą w podeszłym wieku – zostałaby pozbawiona jedynego mieszkania, podczas gdy nie ma ona żadnych środków, by zapewnić sobie inny lokal;
- naruszenie przepisów postępowania tj. art. 232 kpc poprzez ograniczenie postępowania dowodowego przez Sąd, w szczególności przez zaniechanie przesłuchania kluczowego świadka w sprawie – dłużnika A. K. (m.in. na okoliczność świadomości pokrzywdzenia wierzyciela) oraz zaniechanie przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego porównującej wysokość zaległości finansowych dłużnika do wartości przedmiotu lokalu;
- naruszenie przepisów postępowania tj. art. 233 kpc poprzez zastosowanie przez Sąd dowolnej a nie swobodnej oceny dowodów i bezkrytyczne przyjęcie prawdziwości twierdzeń powoda i nierozpoznanie w ogóle dowodów mogących zaprzeczyć jego tezom;

- naruszenie przepisów postępowania tj. art. 5 kpc w zw. z art. 117 § 1 kpc poprzez nieudzielenie przez Sąd pouczenia dla pozwanej występującej bez profesjonalnego pełnomocnika o możliwości ustanowienia zastępstwa procesowego z urzędu w sytuacji, w której strona została już zwolniona od kosztów sądowych, jest osoba w podeszłym wieku, nieporadną i niemającą odpowiedniego przygotowania merytorycznego do udziału w sprawie o skomplikowanym charakterze;

- błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że dłużnik A. K. nie reguluje swoich zaległości finansowych względem powoda i w związku z tym nie może dojść do zaspokojenia wierzyciela w inny sposób niż z przedmiotowego lokalu, podczas gdy dłużnik przekazuje powodowi środki i regularnie spłaca swoje zadłużenie, co oznacza, że zastosowanie względem pozwanego instytucji skargi paulińskiej było przedwczesne i niezasadne.

W uwzględnieniu podniesionych zarzutów pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, jak też o zasądzenie od powoda kosztów zastępstwa adwokackiego za drugą instancję.

Apelująca wniosła o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka A. K. na okoliczność świadomości pokrzywdzenia wierzyciela oraz czy dłużnik regularnie spłaca wierzycielowi swoje zaległości finansowe oraz aktualnej wysokości tych zaległości oraz dowodu z opinii biegłego dla skonfrontowania wysokości zaległości finansowych dłużnika z wartością przedmiotu lokalu.

Powód wniósł o oddalenie apelacji. Na rozprawie apelacyjnej pełnomocnik powoda wniósł o przyznanie kosztów pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu, jednocześnie oświadczając, iż nie wnosi o zasądzenie kosztów postępowania od pozwanej.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja pozwanej jest bezzasadna.

Chybiony jest zarzut naruszenia przepisów prawa procesowego tj. art. 5 kpc w zw. z art. 117 § 1 kpc.

Przede wszystkim wymaga wyjaśnienia, że art. 5 kpc nie nakłada na Sąd obowiązku udzielania stronom pouczeń w trakcie toczącego się postępowania, wskazuje jedynie, że w razie uzasadnionej potrzeby istnieje taka możliwość. Ocena sytuacji, czy zachodzi potrzeba udzielenia stronie niezbędnych pouczeń należy do sądu. Pomimo tego brak pouczenia o możliwości złożenia wniosku o ustanowienie pełnomocnika z urzędu może stanowić uchybienie procesowe mające wpływ na wynik sprawy. W takiej jednak sytuacji rzeczą podnoszącego przedmiotowy zarzut jest wykazanie związku pomiędzy brakiem stosownego pouczenia a wynikiem sprawy.

Wskazać zatem należy, że celem zastosowania pouczenia przewidzianego art. 5 kpc jest zapobieżenie nierówności podmiotów toczącego się postępowania. Uzasadniona potrzeba udzielania pouczeń występuje w szczególności wówczas, gdy czynności w procesie podejmuje osoba nieporadna lub niemająca dostatecznej znajomości prawa. Oceniając sposób działania pozwanej w niniejszej sprawie nie sposób przyjąć jej nieporadności. Pozwana działała w sprawie aktywnie, w sposób logiczny wskazując argumentację dla przyjętego przez siebie stanowiska procesowego. Podkreślenia także wymaga, że niniejsza sprawa nie ma charakteru skomplikowanego, w tym w przeważającej mierze nie ma sporu między stronami co do zasadniczych okoliczności faktycznych. Także udział profesjonalnego pełnomocnika pozwanej na etapie apelacyjnym, w tym treść podniesionych przez niego zarzutów i argumentacji prawnej przekonuje, iż brak pouczenia pozwanej o treści art. 117 kpc, a w związku z tym brak udziału pełnomocnika zawodowego z urzędu na wcześniejszym etapie postępowania, nie miało wpływu na zachowanie przez pozwaną jej praw procesowych.

Ustalenia faktyczne dokonane w pierwszej instancji są prawidłowe i Sąd Apelacyjny przyjmuje je za własne. Dokonane zostały w oparciu o wszystkie zaoferowane przez strony dowody, których ocena mieści się w granicach wyznaczonych art. 233 § 1 kpc.

Podkreślenia wymaga, że zasadnicza część faktów mających w sprawie znaczenie nie była między stronami sporna. W szczególności poza sporem pozostaje, że powód jest wierzycielem alimentacyjnym, że jedynym składnikiem majątkowym dłużnika stanowiło spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu, które pod tytułem darmym zostało przeniesione na pozwaną sporną czynnością prawną, że postępowanie egzekucyjne prowadzone przeciwko dłużnikowi nie przyniosło skutku. Sama pozwana w swych zeznaniach przyznała, że wiedziała o zaległościach alimentacyjnych jej syna, jak też, że o prowadzonej egzekucji wiedziała jeszcze przed przyjęciem darowizny.

Po drugie, przypomnieć należy, iż nie może być przesłanką twierdzenia o naruszeniu zasady swobodnej oceny dowodów twierdzenie, że skarżąca nie zgadza się z ustaleniami sądu. Do uznania określonego ustalenia sądu za przekraczające granice swobodnej oceny dowodów nie wystarczy też samo przypisanie przez stronę innej doniosłości poszczególnych dowodów i ich odmienna ocena (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2000 roku, V CKN 17/2000, OSNC 2000/10/188). Normy swobodnej oceny dowodów wyznaczane są wymogami prawa procesowego, doświadczeniem życiowym oraz regułami logicznego myślenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 sierpnia 1999, II UKN 76/99, OSNP 2000/19/732), których naruszenia skarżąca, w zakresie przez siebie powoływanym, nie wykazała. Zauważyć należy, że także w uzasadnieniu apelacji pozwanej nie wskazano w sposób szczegółowy, które z okoliczności faktycznych i dlaczego – w świetle zasad doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania – winny zostać ustalone w sposób odmienny, które wyeliminowane, a jakie fakty uzupełnione.

Bezprzedmiotowy jest zarzut apelującej dokonania błędnych ustaleń faktycznych co do regulowania przez dłużnika należności na rzecz powoda. Wbrew twierdzeniom zawartym w apelacji, Sąd I instancji poczynił w tym zakresie odpowiednie ustalenie wskazując, że aktualnie dłużnik przekazuje powodowi kwoty po 75 zł miesięcznie. Nie mają przy tym znaczenia dla oceny istnienia zadłużenia oraz możliwości jego zaspokojenia okoliczności wskazane w uzasadnieniu apelacji, a dotyczące tego, czy A. K. na przestrzeni lat dokonywał różnego rodzaju zakupów na rzecz syna oraz, czy spłaca alimenty zasądzone od pozwanej na rzecz powoda. Istotne dla oceny możliwości zaspokojenia istniejącej wierzytelności jest bowiem wyłącznie ustalenie w zakresie sytuacji majątkowej dłużnika oraz to, w jakim zakresie spełnia on obowiązek wynikający z tytułu wykonawczego obejmującego istniejącą wierzytelność. To natomiast, czy wpłaty kwot po 75 zł miesięcznie, w kontekście wielkości zadłużenia oraz wysokości bieżących alimentów, pozwalają na ocenę, że dłużnik spełnia ciężący na nim obowiązek i ma możliwość zaspokojenia wierzyciela, należy do sfery oceny prawnej.

W sprawie nie doszło także do naruszenia art. 232 kpc poprzez nie przeprowadzenie z urzędu wskazanych w apelacji dowodów. W tym zakresie wystarczające jest odwołanie do niebudzącego wątpliwości w orzecznictwie poglądu, że przeprowadzenie dowodu z urzędu należy do sfery dyskrecjonalnej władzy sądu, co wyklucza skuteczność przedmiotowego zarzutu. W sprawie nie zachodzą natomiast tego rodzaju szczególne okoliczności, które mogłyby uzasadniać ocenę, iż przeprowadzenie powołanych w apelacji dowodów było obowiązkiem Sądu. I tak przykładowo, nie sposób przyjąć, że w okolicznościach niniejszej sprawy nieprzeprowadzenie przez sąd z urzędu powołanych dowodów stanowiło pogwałcenie elementarnych zasad, jakimi kieruje się sąd przy wymierzaniu sprawiedliwości (por. wyrok SN z 4.01.2007 r., V CSK 377/06), przeprowadzenie dowodu z urzędu było uzasadnione z uwagi na występujący w sprawie pierwiastek publicznoprawny (por. wyrok SN z 23.10.2007 r., III CSK 108/07), bądź też dopuszczenie przez sąd dowodu z urzędu miało być uzasadnione wysokim uprawdopodobnieniem zasadności stanowiska procesowego pozwanej, a w ocenie sądu stanowcze ustalenie spornego faktu istotnego dla rozstrzygnięcia sprawy wymagało przeprowadzenia dodatkowego dowodu z opinii biegłego, niewskazanego przez strony (por. wyrok SN z 5.09.2008 r., I CSK 117/08).

Brak było także podstaw do przeprowadzenia wnioskowanych dowodów w postępowaniu apelacyjnym. Przedmiotowe dowody mogły zostać zgłoszone przed Sądem I instancji, w związku z czym – z mocy art. 381 kpc – zachodziły podstawy do ich pominięcia. Po drugie, zbędne jest przesłuchanie świadka A. K. dla ustalenia wysokości aktualnego zadłużenia, skoro poza sporem pozostaje, że zadłużenie to występuje, wynika ono z niepłacenia świadczeń alimentacyjnych przez szereg lat, a sama pozwana nie obejmuje swoim twierdzeniem okoliczności związanych z rzeczywistą wysokością długu, w tym nie kwestionuje ustalenia faktycznego co do kwoty zadłużenia objętej ustaleniami Sądu I instancji.

Bezprzedmiotowe jest także przesłuchanie świadka na okoliczności związane z jego świadomością pokrzywdzenia wierzyciela, skoro poza sporem pozostaje, że prawo do lokalu mieszkalnego było jedynym składnikiem majątkowym dłużnika, sporna czynność prawna miała miejsce bezpośrednio po bezskutecznie przeprowadzonej egzekucji z tego prawa, jak też bezsporny jest fakt istnienia zadłużenia. Nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy ustalenie wartości lokalu mieszkalnego objętego sporną czynnością prawną, skoro – przy ustalonej wysokości długu – ustalenie tej wartości nie mogłoby prowadzić do odmiennej oceny prawnej ustalonego stanu faktycznego.

W tym stanie rzeczy w pełni należy zaakceptować ocenę prawną Sądu Okręgowego co do spełnienia przesłanek określonych art. 527 i nas. kc. W oczywisty sposób wyzbywając się jedynego składnika majątkowego, przy bezskuteczności prowadzonej egzekucji, dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela, a z uwagi na to, że na skutek czynności prawnej dłużnika pozwana uzyskała korzyść bezpłatnie, obojętny dla rozstrzygnięcia sprawy – z mocy art. 528 kc – jest stan wiedzy pozwanej co do działania dłużnika z pokrzywdzeniem wierzyciela.

Sąd I instancji nie naruszył art. 527 kc na skutek nie wskazania w sentencji rozstrzygnięcia wysokości chronionej wierzytelności. Wystarczające w tym zakresie było opisanie tej wierzytelności poprzez odwołanie się do treści tytułu egzekucyjnego, skoro potrzeba oznaczenia wierzytelności wynika wyłącznie z konieczności jej zidentyfikowania, dla zakreślenia granic ochrony związanej z ubezskutecznieniem czynności prawnej. Nadto wskazać należy, że przedmiotem ochrony jest wierzytelność o charakterze szczególnym tj. wierzytelność alimentacyjna, która ulega sukcesywnej zmianie wraz z upływem czasu.

Nie jest także uzasadniona argumentacja apelującej, że dokonywane aktualnie przez dłużnika spłaty należności po 75 zł miesięcznie może prowadzić do oceny, że do zaspokojenia wierzyciela może dojść w inny sposób niż z prawa do lokalu mieszkalnego objętego sporną czynnością prawną. Porównanie wysokości zadłużenia (ponad 66 tysięcy złotych) oraz wielkości bieżących alimentów z w/w kwotą wskazuje, iż dokonywane wpłaty nie prowadzą nawet do zmniejszenia istniejącego zadłużenia. Wielkość dobrowolnych wpłat dłużnika nie może zatem prowadzić w jakikolwiek sposób do zaspokojenia wierzyciela.

Brak jest także podstaw do zastosowania w niniejszej sprawie art. 5 kc.

Stosowanie art. 5 kc wchodzi w grę w każdym wypadku, gdy w świetle oceny określonego stanu faktycznego, przy uwzględnieniu treści konkretnej normy prawnej włącznie z jej celem, zasadna jest ocena, iż korzystanie przez zainteresowanego z przysługującego mu prawa podmiotowego pozostaje w sprzeczności z określonymi w nim zasadami. Domniemywa się przy tym, że korzystający ze swego prawa czyni to w sposób zgodny z zasadami współzycia społecznego. Stąd ciężar dowodu istnienia okoliczności faktycznych uzasadniających ten zarzut spoczywa na tym, kto ten zarzut podnosi. Pozwana nie udowodniła istnienia okoliczności uzasadniających twierdzenie, że zgłoszone roszczenia stanowi nadużycie prawa. W szczególności nie sposób przyjąć, że sam wiek pozwanej miałby decydować o przedmiotowej ocenie.

Wskazać przy tym należy, że art. 5 k.c. ma charakter wyjątkowy i może być zastosowany tylko po wykazaniu wyjątkowych okoliczności. To wszystko w sytuacji, gdy celem powoda nie jest pozbawienie pozwanej przysługującego jej mieszkania, lecz wyegzekwowanie należnego mu świadczenia. Co do zasady natomiast, skoro celem powoda jest skierowanie egzekucji do przedmiotu, który – z jego pokrzywdzeniem – został wyprowadzony z majątku dłużnika, a pozwana osiągnęła korzyść majątkową bezpłatnie, to czynności podjęte dla możliwości przeprowadzenia egzekucji poprzez zgłoszenie roszczenia ze skargi paulińskiej nie mogą stanowić nadużycia prawa ze strony wierzyciela.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 kpc, orzekł jak w sentencji.

Wobec braku wniosku o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego od pozwanej, o kosztach tych nie orzeczono. Jednocześnie skutkiem przedmiotowego oświadczenia brak było podstaw do zasądzenia kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym. Z uwagi na wynik sprawy koszty procesu, w skład których wchodzi koszty wynagrodzenia pełnomocnika, winny obciążać pozwaną (art. 98 kpc w zw. z §§ 15-17 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców

prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu - Dz.U. Nr 163, poz. 1349 z późn. zm), co skutkuje brakiem podstaw do obciążenia tymi kosztami Skarbu Państwa. Nie zachodzą zatem podstawy do przyznania kosztów nieopłaconej pomocy prawnej na rzecz pełnomocnika powoda od Skarby Państwa.